

Ocena trudnego roku 1980

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonano wstępnej oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w ubiegłym roku, w tym rezultatów IV kwartału, wyników rolnictwa i przebiegu kontraktacji i skupu produktów rolnych oraz kształtowania się sytuacji pieniężno-rynkowej.

W roku 1980 produkcja przemysłowa nie osiągnęła poziomu założonego w planie. Nastąpił dalszy spadek społecznej wydajności pracy oraz wykorzystania majątku produkcyjnego. Zjawiska te wystąpiły głównie w II półroczu. Szczególnie dotkliwy był spadek produkcji rynkowej i eksportowej. Mniejszy niż zakładano osiągnięto poziom produkcji surowców i materiałów. Niedobór w produkcji wyrobów walcowanych wyniósł 650 tys. ton, cementu —

2,5 mln ton a nawozów azotowych — 92 tys. ton. Źródłem szczególnie dużych trudności w gospodarce było zmniejszenie wydobycia węgla w ostatnich 4 miesiącach roku. Ze względu na palące potrzeby kraju ograniczony został eksport węgla o 13 mln ton, co spowodowało obniżenie wpływów dewizowych o 2 mld zł.

Ocena wyników rolnictwa wskazuje, że produkcja roślinna spadła o 15,2 proc., zaś produkcja zwierzęca o 3,3 proc. Niezrealizowany został plan budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejsko-przemysłowych.

W oparciu o ocenę trudności, jakie wystąpiły w realizacji ubiegłorocznego planu Rada Ministrów zobowiązała ministrów i wojewodów do zaktywizowania działań w tych dziedzinach gospodarki, które decydują o zaspokojeniu ludności i przywróceniu równowagi ekonomicznej.

Podtrzymano priorytet dostaw surowców i materiałów dla rozwijania produkcji rynkowej i eksportowej. Rada Ministrów podjęła decyzję o stworzeniu funduszu regionalnego przeznaczona na finansowanie działalności władz terenowych zmierzającej do rozwoju przemysłu drobnego, którego produkcja oparta będzie na surowcach miejscowych.

Wszystkie resorты zobowiązane zostały do kontynuowania prac nad uproszczeniem procedury administracyjnej i usunięcia biurokratycznych przeszkód.

Rada Ministrów rozpatrzyła też raport o stanie gospodarki narodowej. W toku dyskusji wniesiono do przedłożonego opracowania uwagi i uzupełnienia.

Rada Ministrów rozpatrzyła informację o przewidywanym

zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe w okresie od stycznia do maja br. Z informacji wynika, że dostawy wielu artykułów spożywczych o podstawowym znaczeniu będą większe w okresie I półrocza. I tak dostawy maki pszennej wyniosą 2 600 tys. ton co daje wzrost na I półrocze o 9,1 procent, kasz — 312 tys. ton — wzrost o 5,6 proc., płatków zbożowych — 61 tys. ton — wzrost o 13 proc., makaronów — 100 tys. ton — wzrost o 14,1 proc., ryżu — 140 tys. ton — wzrost o 66,2 proc. Te zwiększone dostawy pozwolą w znacznej mierze zrehabilitować niedobór ziemniaków. Przewiduje się zwiększenie dostaw ryb i ich przetworów. Dostawy jaj powinny w pełni zaspokoić potrzeby rynku.

Planowane dostawy tłuszczów jadalnych, uwzględniając ich zwiększony import będą w okresie nadchodzących miesięcy nieco wyższe niż w roku ubiegłym. Dotyczy to zwłaszcza margaryny i oleju. Dostawy smalcu kształtują się na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego. Aktywizacji wymaga skup mleka.

Z myślą o poprawie zaopatrzenia dokonywana będzie wymiana towarów przemysłowych na żywność, realizowana przez handel wewnętrzny i zagraniczny, tak aby wzbogacić rynek żywnościowy z tego źródła osiągnięto w ciągu roku 20 mld zł.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy „Prawo o ruchu drogowym” wraz z projektami aktów wykonawczych.

Rada Ministrów rozpatrzyła i aprobaowała rozporządzenie w sprawie dozoru technicznego.

Przyjęto również uchwałę w sprawie Rady do Spraw Rodziny.



GAZETA Krakowska

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Wtorek, 20. I. 1981 R. ◆ NR 15 (10108) ROK XXXIII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A,

Światowe forum młodzieży w Helsinkach

HELSINKI (PAP). W Pałacu „Finlandia” rozpoczęło się w poniedziałek w Helsinkach światowe forum młodzieży i studentów na rzecz pokoju, odprężenia i rozbrojenia.

W pracach forum pierze udział przeszło 500 przedstawicieli związków młodzieżowych i studentów z blisko 100 krajów.

W deszczu do uczestników forum Leonid Breżniew, pisze, że tak szerokie spotkanie świadczy o odpowiedzialnym podejściu młodego pokolenia do przyszłości.

Zakończyliśmy najkrótszą kampanię cukrowniczą

WARSZAWA (PAP). 19 bm. w godzinach popołudniowych zakończyła przerób buraków cukrownia Cerekiew w woj. opolskim. Tym samym dobiegła końca najkrótsza w ostatnich latach kampania cukrownicza, która trwała średnio w przemyśle 75 dni. W ubiegłym sezonie przetwarzano buraki przez 101 dni, a z zbiorów 1978 r. — przez 113 dni.

Najdłużej pracowały w tym sezonie cukrownie „Baborów” (woj. opolskie), bo 106 dni oraz zakłady w Lublinie i Opolu Lubelskim.

Reasumując: przerobiono ogółem ok. 10 mln ton buraków ze zbiorów 1980 r., a więc o ok. 5—6 mln ton były to zbiory niższe w porównaniu z przedostatnimi w ostatnich latach i najniższe w ciągu minionego dwudziestolecia. Złożyły się na to przede wszystkim wyjątkowo nieprzyjające warunki atmosferyczne w czasie ubiegłorocznego siewu i wegetacji buraków. Straty wywołane niekorzystną aurą i porażkami objęły zwłaszcza obszar ok. 100 tys. ha, czyli ok. 20 proc. zakontraktowanego arealu buraków.

Pierwsza część demokratycznych obrad organizacji partyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Każdy regres w odnowie jest szkodliwy i zagraża socjalizmowi

INFORMACJA WŁASNA

Odnowa partii nie może się odbyć bez swobodnego oczyszczenia płynącego z w pełni demokratycznych wyborów i rozliczenia dotychczasowej działalności. Z tego założenia wyrosła partia w Uniwersytecie Jagiellońskim decydując się na ogólne zebranie uczelnianej organizacji PZPR przeprowadzone według nowych zasad. A więc nie konferencja na przewodawczo-wyborczą, a spróbowano wybrać delegatów leżących w najbliższym terminie. Pozwoli to z pewnością lepiej przemyśleć i problemy, i kandydaty do przyszłych władz.

Uczelnianego, władz rewizyjnych i delegatów uczelni do władz wyższych wybierają wszyscy członkowie w tajnym głosowaniu.

Wczoraj w kinie „Związkowice” członkowie partii w UJ rozpoczęli obrady. Zgłoszono kandydatów do władz, sporządzono listy wyborcze lecz do wyborów nie doszło. Niestety zabrakło quorum i dalsza część zebrania — mimo braku tylko 14 osób do wymaganego quorum — będzie kontynuowana w najbliższym terminie. Pozwoli to z pewnością lepiej przemyśleć i problemy, i kandydaty do przyszłych władz.

Ich lista, zgłoszona wczoraj nie jest zresztą jeszcze zamknięta.

To sprawy wyborczo-formalne. Wprawdzie zajęły one dużo czasu, to nie zdominowały partyjnego forum Uniwersytetu. Była przecież dyskusja: mocna, konkretna i nazywająca rzeczy po imieniu. Oto kilka najbardziej charakterystycznych głosów.

— **Popelniono bardzo poważne błędy w polityce gospodarczej, lecz większe szkody wyrządzone zostały w sferze stosunków władzy do społeczeństwa. Czy tu czasly istot-**

ne zmiany? — pyta ZBIGNIEW DODA — Czy arogancja władzy, dość skrywaną, nie jest największym zagrożeniem dla przemian? Jak się mają do praktyki życie te piękne idee zawarte w statucie partii? Za szkody ideowo-moralne jakie partia poniosła odpowiadają ci, którzy odebrali partii znamiona wiarygodności...

Wśród dyskutantów jeden wspólny ton. Niepokój o przyszłość odnowy, o jej tempo i właściwy przebieg. Widzą sporo faktów i przeszłości ha-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

36. rocznica wyzwolenia Krakowa i Nowego Sącza

INFORMACJA WŁASNA.

Wczoraj w 36. rocznicę wyzwolenia Krakowa i Ziemi Krakowskiej odbyła się w Sukiennicach wspólna sesja Rady Narodowej m. Krakowa i KK FJN, upamiętniająca tamte wydarzenia.

W sesji udział wzięli m. in.: I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowska, prezes KK ZSL Władysław Cabaj, przewodniczący KK SD Jan Janowski, przewodniczący KK FJN Marian Konieczny, przewodniczący RN m. Krakowa Andrzej Kurz oraz wiceprezydent miasta Jan Nowak. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny Gieorgij Rudow. Przybyli: konsul generalny CSRS w Katowicach Michał Mały i konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie André Bonamy.

W godzinach popołudniowych na placu Matejki przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyło się (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Z prac Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej

Bez skrupułów nadużywali władzy, bez pardonu wydano ich z partii

Zespół Orzekający KKKP wydal z szeregu PZPR byłego naczelnika gminy Trzydnica Bronisława Kafła za wykorzystywanie stanowiska służbowego do osiągnięcia korzyści osobistych polegających na korzystaniu z usług transportowych miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych i nie pokrywaniu należności za część tych usług. Ponadto jako naczelnik gminy nie dbał o prawidłowe dysponowanie

wego Funduszu Ziemi oraz tolerowanie budowy domów prywatnych bez wymaganych zezwoleń na terenach nie przeznaczonych pod budownictwo.

W wyniku ustaleń organów kontroli państwowej i Komisji Kontroli Partyjnej Egzekutywa KD PZPR Kraków-Nowa Huta wydalili z partii Edwarda Kmiecika b. dyrektora PRW „Budostal 7”. W toku postępowania wyjaśniającego potwierdzone zostało, że E. Kmiecik wykorzystywał stanowisko służbowe do czerpania nieuzasadnionych korzyści majątkowych osobiste i przysparzał takowych korzyści innym osobom ze szkoda dla przedsiębiorstwa (remont własnego mieszkania wliczony w koszty przedsiębiorstwa, niezapłacone za usługi transportowe środki zakładowymi dla przewozu materiałów na budowę własnego domu letniskowego w Gdowie).

Przeciwko E. Kmiecikowi prowadzone jest postępowanie prokuratorskie.

W toku badania przez zespół KKKP i organów kontroli państwowej zarzutów wobec osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska partyjne, państwowe i gospodarcze na

O dziennikarskich powinnościach i partyjnych obowiązkach

Pod presją zdarzeń i oczekiwań

INFORMACJA WŁASNA.

Problemy partii i gazety partyjnej wiążą się z sobą niepodzielnie. Prasa jest świadectwem zmian zachodzących w partii, których skuteczność może zagwarantować tylko gazeta wiarygodna. Wokół tych spraw toczyła się dyskusja podczas wczorajszego zebrania sprawozdawczo-wyborczego naszej organizacji partyjnej. Uczestniczyli w nim również były redaktor naczelny „Gazety”, obecnie kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Zbigniew Regucki, który pozostał członkiem naszej POP. Nie obeszło się zatem bez wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji naszego kraju i roli partii w procesie przemian.

Wnioski z dotychczasowej pracy dziennikarskiej są jednoznaczne. Musi nam towarzyszyć wciąż refleksja, że społeczeństwo, czytelnicy doпад będą się identyfikować z poglądami gazety, dopóki będziemy służyć prawdzie, demokracji i sprawiedliwości socjalistycznej.

Znajdujemy się pod presją zdarzeń i oczekiwań, ale mamy świadomość, że stanowimy szczebel pośredni porozumienia między władzą a społeczeństwem, zaś obowiązek wobec władzy chcemy spełniać proporcjonalnie do tego, w jakim stopniu władza identyfikuje się z oczekiwaniami społecznymi. Prasa, szczególnie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

...a Smolentowi nadal chce się działać

TAK MYŚLA W MĘCINIE: samorząd winien decydować u siebie...

...nie mamy ochoty pracować na przerośniętej administracji SKR czy WZKR • Czas jest zbyt cenny — by go marnować

INFORMACJA WŁASNA.

Nie dziennikarom prasy, telewizji i radia Męcina zawdzięcza swą ogólnopolską sławę, ale społecznej aktywności mieszkańców. Dzięki niej władze, podlimanowska wieś zaczęły się posiadaniem większej ilości dóbr cywilizacji niż niejedno miasteczko. We wsi,

do której dojechać można asfaltową drogą, zarówno od Nowego Sącza jak i Limanowej jest środek zdrowia i apteka, pawilon handlowo-gastronomiczny (w którym na żądanie mieszkańek wstrzymano sprzedaż i wyszynk alkoholu), nowa okazała szkoła, zlewnia mleka i punkt skupu

żywca. Dobiega końca budowa remizy OSP, znaczna część gospodarstw korzysta z wodociągu wiejskiego, którego pierwszy etap budowy ukończono. Do centrum wsi dotarła już magistrala gazowa. Jako o sprawie najpilniejszej, warunkującej nie tylko rozwój miejscowości, ale nade

wszystko mającej bezpośredni wpływ na intensyfikację produkcji rolnej mówi się o budowie dróg lokalnych i mostów. Dyskutowano o tym również podczas sobotniego, przeprowadzonego wspólnie, zebrania kółka rolniczego i ze

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

30 lat pracy Janusza Roszki

W imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym składam Wam serdeczne gratulacje i podziękowania za 30-letnią pracę dziennikarską.

Wasze zasługi literackie i dziennikarskie, wielorakość poruszanych tematów, głębokie zaangażowanie w ważne problemy społeczne przysporzyły Wam wielu oddanych czytelników.

Godną najwyższego uznania jest również Wasza działalność społeczno-polityczna w dziele integrowania wokół linii politycznej naszej partii.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

O projekcie reformy gospodarczej

mówi reporterowi „GK” prof. dr hab. Józef Gajda z Akademii Ekonomicznej w Krakowie

Niechaj mądrcy kierują, specjaliści decydują

Ogólnie projekt reformy oceniam pozytywnie. Zawiera on bowiem to, co zawierać powinien. Równocześnie jednak nagłówek tytułowy znacznie wybiega poza problematykę zawartą w samym dokumencie. Projekt obejmuje bowiem w głównej mierze reformę funkcjonowania gospodarki, tymczasem na reformę gospodarczą składają się także inne elementy, jak polityka go-

spospodarcza, drogi wyjścia z kryzysu itd. W dokumencie podkreślono trafnie konieczność wprowadzenia odpowiednich rozwiązań, które zapewniłyby warunki dla wprowadzenia reformy. Zawsze jest tu zarazem odpowiedź na stawiane często pytania: czy zaczynać od reformy, czy też czekać aż dojdziemy do równowagi gospodarczej. Założenia reformy w

tym zakresie są ostrożne, wynika z nich, że trzeba robić jedno i drugie. Niezbędna jest jednak całościowa ocena gospodarki, którą przygotowuje rząd w celu przedłożenia jej społeczeństwu i Sejmowi.

Tylko częściowo natomiast znalazły wyraz w projekcie społeczno-polityczne uwarunkowania. Dotyczy one m. in. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W życiu społecznym prawda nie zabija, zabija kłamstwo i półprawda

Obszerne fragmenty wystąpienia prof. Hieronima Kubiaka na Plenum KK PZPR

Natura obecnego kryzysu ma podłoże nie tylko społeczno-gospodarcze i polityczno-gospodarcze, lecz przede wszystkim jest to kryzys ideowo-moralny, a w konsekwencji także kryzys zaufania. Jeżeli więc jest to kryzys tego typu, jeżeli kryzys gospodarczy jest funkcją tego kryzysu, jeżeli nasza gospodarka jest paraliżowana kryzysem ideowo-moralnym, to dlaczego towarzyszy — i w tym widzę tutaj sprzeczność — tak trudno nam się dzisiaj dyskusyjnie

o sprawach ideologicznych. Dlaczego o wiele łatwiej, z ogromnym zaangażowaniem, powiedzcie nam jest o pewnym konkretnym, właśnie w zakresie polityki gospodarczej, a nie o sprawach ideowo-moralnych. Twierdząc, że myślnie odczytali te rozmowy. Myślnie o niej zapomnieli, ona jest tylko jak wyrzut sumienia gdzieś w naszych wewnętrznych, wobec siebie samego tylko przekomarzaniach. Dlatego musimy się odzyskać. Dlatego, że partia, w istocie przez szereg lat, nie

tylko przez kilka ostatnich lat, została zastąpiona — partia jako masowy ruch polityczny — przez partię jako instancję, czyli partię jako instytucję. Partia jako instytucja — zarządca; partia — jako ruch polityczny — rządca. To jest nie tylko gra słów pomiędzy zarządzaniem a rządzeniem. To jest różnica pomiędzy podejmowaniem operatywnych decyzji w określonych perspektywach gospodarczych, z reguły krótkoterminowych, a pomiędzy formu-

waniem racji ideowo-moralnych. Myślnie przecież doszli nawet do tego, że kierowniczą rolę partii najpierw motywujemy — nazwijmy to — czynnikiem geopolitycznym, a nie ideowo-moralnymi zasadami socjalizmu, nie odważa budowania nowej wizji społeczeństwa. Sądzą, że nasza partia w tej chwili jest w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się Komunistyczna Partia Polski w latach 30., tzn. kiedy trzeba było odważnie powie-

dzieć jak można teoretyczny socjalizm przełożyć na konkretny historyczny w określonym społeczeństwie, przy jego określonych tradycjach. Tyle, że kierownictwo KPP za to orientację zapłaciło cenę największą. Jak w tej chwili, nie placąc tej ceny, znaleźć jednak w tym naszym konkretnym społeczeństwie odpowiedź na pytanie, jak socjalizm konkretno — historyczny może u nas istnieć. Ta odpowiedź (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

X Zima na Medal

Na pewno duża frajda jest oglądać różne ciekawe zwierzęta w ogrodzie zoologicznym. Jednak wiadomo, że nie możemy o tak od razu zorganizować wyprawy do prawdzi-

wego ZOO. Od czego jednak wyobraźnia i poczucie humoru. Tegoroczna zima śniegu nie poskapila, a może od być przecież wspaniałym tworzywem do budowy własnego

ZOO. Proponujemy Wam wykonanie wg. własnych pomysłów śnieżnych rzeźb przedstawiających sylwetki (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wielki skandal wobec małych dzieci

1 450 000 zdezaktualizowanych egzemplarzy „Misja” i „Płomyczka”

INFORMACJA WŁASNA. Ogromna większość dzieci w kraju nad Wisłą i Odrą wychowuje się nie widząc na oczach specjalnie dla nich przygotowa-

wanych czasopism: „Misja” i „Płomyczka”. Bywa, że jakimś cudem rodzicom uda się zdobyć ten rarytas. Jeśli zdarzy się to wlośną — na okładce „Misja”

straszny burymi kolorami wielkimi gwiazdkami, jeśli latem — numer poświęcony jest nauce (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Każdy regres w odnowie jest szkodliwy i zagraża socjalizmowi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wszystkim w zmianie sposobu sprawowania władzy, odwołaniu przynajmniej części z dotychczasowych kierunków polityki, do wszelkich społecznie cenionych i wartościowych działań... **Narada aktywu gospodarczego woj. tarnowskiego**
Wczoraj w Tarnowie odbyło się spotkanie kierowni- ka Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR Stanisława Gębala z aktywnymi gospodarzami największych zakładów pracy województwa a także działaczami NOT i PTE. Spotkaniu przewodniczył sekretarz KW Stanisław Opalko a uczestniczyli w nim również wojewoda tarnowski Stanisław Nowak.

Stanisław Gębala przedstawił aktualną, niezwykle trudną, sytuację gospodarczą kraju, główne założenia planu na rok bieżący i wynikające z nich zadania dla jednostek gospodarczych. W dyskusji przedstawiciele tarnowskiego przemysłu pojęli przede wszystkim sprawy związane z projektem reformy gospodarczej, krytycznie oceniając jego przydatność dla poprawy gospodarki narodowej, zarzucając mu niejasne i nieprecyzyjne treści.

Z dalekopisu

PLANY REAGANA
odnie Planu Ronald Reagana oświadczenia negocjowania traktatu SALT II w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych, podpisanego przez prezydenta J. Cartera i L. Breżniewa w Wiedniu w 1979 r., ale nie ratyfikowanego przez Senat USA, nie przystąpił niepokój sojuszników USA w Europie Zachodniej. W przedmiocie inwestycji Reagana w brytyjskich koloniach atlantyckich nie ukrywa się obaw w związku z oświadczeniem nowego ministra obrony USA Caspara Weinbergera, zapowiadającym odwołanie co najmniej o pół roku sprawy przegocjowania porozumienia SALT-II.

SEDZIA D'URSO
Wioskie władze śledcze poinformowały 19 bm., że rozszyfrowała cała struktura organizacyjna tzw. rzymskiej brygady „Czerwonych Brygad”, czyli stolecznych ośrodków terroryzmu, w którym działało zapewne ok. 100 osób. Ośrodek ten, którego szefem jest — zdaniem policji — poszukiwany listami gończymi profesor kryminologii na uniwersytecie florenckim, Giovanni Senzani, zorganizował i przeprowadził porwanie sędziego Giovannino D'Urso, zwolnionego przez terrorystów z grupy kilkoma dniami. Ta sama grupa dokonała zamachu na generała policji karabinierów, Antonio Galvaliego, mordując go w 19 dni po porwaniu sędziego D'Urso.

ZADANIA
Federalny trybunał konstytucyjny odrzucił żądanie zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa, aby zalecił rządowi RFN podjęcie kroków dla uzyskania jego zwolnienia z więzienia w dzielnicy Berlina, Spandau. Wziewienie zbrodniarzy wojennych w Spandau, gdzie obecnie przebywa już tylko były zastępca Hitlera Rudolf Hess, znajduje się pod zarządem czterech mocarstw — ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Hess został skazany przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze w 1946 r. na karę dożywotniego więzienia.

BENZyna
Puszczona w ruch na początku listopada karuzela podwyżek cen benzyny kreśli się w dalszym ciągu. Po koncernach „Esso” i „Aral”, które zapowiedziały podwyżki cen benzyny pierwszy od poniedziałku a drugi od środy, podniosli cenę również zachodnoniemieckiej „Shell”.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże tylko początkowo miejscami większe przesłaniania. Okresami opady śniegu, rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna w dzień od -1 st. do 2 st., minimalna w nocy od -7 st. do -4 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych przechodzący w zmienne. Wysoko w stratach temperatura od -7 st. w dzień do -12 st. w nocy, wiatr słaby i umiarkowany przejściowo silny i porwisty z kierunków południowych przechodzący w zmienny.

Wszystkim w zmianie sposobu sprawowania władzy, odwołaniu przynajmniej części z dotychczasowych kierunków polityki, do wszelkich społecznie cenionych i wartościowych działań... **Narada aktywu gospodarczego woj. tarnowskiego**
Wczoraj w Tarnowie odbyło się spotkanie kierowni- ka Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR Stanisława Gębala z aktywnymi gospodarzami największych zakładów pracy województwa a także działaczami NOT i PTE. Spotkaniu przewodniczył sekretarz KW Stanisław Opalko a uczestniczyli w nim również wojewoda tarnowski Stanisław Nowak.

Stanisław Gębala przedstawił aktualną, niezwykle trudną, sytuację gospodarczą kraju, główne założenia planu na rok bieżący i wynikające z nich zadania dla jednostek gospodarczych. W dyskusji przedstawiciele tarnowskiego przemysłu pojęli przede wszystkim sprawy związane z projektem reformy gospodarczej, krytycznie oceniając jego przydatność dla poprawy gospodarki narodowej, zarzucając mu niejasne i nieprecyzyjne treści.

Stanisław Gębala przedstawił aktualną, niezwykle trudną, sytuację gospodarczą kraju, główne założenia planu na rok bieżący i wynikające z nich zadania dla jednostek gospodarczych. W dyskusji przedstawiciele tarnowskiego przemysłu pojęli przede wszystkim sprawy związane z projektem reformy gospodarczej, krytycznie oceniając jego przydatność dla poprawy gospodarki narodowej, zarzucając mu niejasne i nieprecyzyjne treści.

Tak myślą w Męcinie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
brania ogólnowojewódzkiego. Uchwalono statut kółka rolnicze i wybrano jego 23-osobową radę, będącą również samorządem wiejskim. Prezesem wybrany został Bronisław Smoleń. Był on zresztą centralną postacią niedzielnego zebrania jak na co dzień jest głównym inspiratorem, a w znacznym stopniu i realizatorem wszystkich poczynań w Męcinie.
Już na samym początku zebrania Smoleń właśnie wdał się w polemikę z wicedyrektorką Spółdzielni Kółek Rolniczych w Starej Wsi, przedstawiającą ubiegłoroczne wyniki gospodarce spółdzielni. „W zastawieniu z planem wszystko według informacji wykonanej jest w stu, sto pięć procentach. To dlaczego w takim razie strata mierzy się milionami złotych? Mamy do dyspozycji 230 hektarów ziemi, a nie widzimy chłopa na polu. Nie jest też prawdą, że SKR ma o jeden etat za dużo Urzędników zbytek jest co najmniej 12 — 15. Wnioskuje, by już teraz zmniejszyć SKR-owską biurokrację o dziesięć osób. Także WZKR w Nowym Sączu musi przejąć kurację odchudzania etatów. Długo pracuję tam w sumie 115 ludzi, a przy takim utwardzie jak pro-

Wielki skandal

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
jajdy na nartach Miśka Uszarka czy innego Colargola. Podobnie dezaktualizowane były w regule numery „Płomyczka”. Dlaczego? Reporter „GK” usiłował wczoraj wyjaśnić to ponurą zagadką.
A wczoraj pracownicy Drukarni Wydawniczej w Krakowie potykali się w korytarzach i halach maszyn o 1450 000 egzemplarzy „Miśka” i „Płomyczka”. 530 tys. „Płomyczka” nr 23 wydrukowanych zostało do dnia 12 grudnia ub. roku. Druk 300 tys. numeru 24. tegoż pisma (wzgląd, gwiazdka, sześciolatek rodzinne pod choinką), zakończono tuż przed świętami, reszta — tuż po świętach. Na transport do kłosek czeka 250 tys. świętecznego, choinkowego „Miśka”. Dwa samochody „Lacznosci” zabrały wczoraj z drukarni 150 tys. egzemplarzy tych pismek — reszta nakładów czekać będzie nadal, nikt nie wie, jak długo... Może do wiosny?
Mówi kierownik introligatorki Drukarni Wydawniczej, inż. TADEUSZ KUMOREK: Kłopoty z odbiorem pism dla dzieci (nie tylko dla dzieci) zaczęły się — na skalę totalną — jakieś 3-4 miesiące temu, piśkielnie utrdując nam pracę i pogarszając warunki, w jakich musimy pracować. Fakt jest, że zdarzało nam się i zdarza — opóźnić druk, mamy swoje kłopoty, ale nie wpływają one aż na tak ogromne opóźnienia kolportażowe...
Mówi kierownik działu ekspedycji prasy krakowskiego „Ruchu” STANISŁAW LISINSKI: Drukarnia ma postój, terminy odbioru są często niezgodne z pierwotnymi ustaleniami i harmonogramem. Sukcesywny odbiór „Miśka” i „Płomyczka” komplikuje nam zmianę terminu druku (a co za tym

wa, że są parawanem dla oportunistów i nieudolnych działaczy, 3. dlaczego w komisji ds reformy gospodarczej są ludzie odpowiedzialni za kryzys? 4. niepokojący jest ton samozadolenia w niektórych wystąpieniach przedstawicieli władzy, choć dopiero rozpoczynamy realizację uchwał ostatnich plenów.
Do spraw uczelni nawiązuje rektor UJ Mieczysław Hess formułując ofertę do pracowników naukowych, żeby przyłączyć się do studiów i przedkładać o 1 semestr studia. Odbiłyby się to jednak bez dodatkowych etatów i środków oraz wymagać będzie — co tu dużo mówić — przynajmniej w pierwszym okresie, dużo poświęcenia i wysiłku kadry naukowo-dydaktycznej. Natomiast Zbigniew Kudero-wicz twierdzi, że młodzieży nie można podawać ideologii i światopoglądu „w pigułce”, chce ona szerszej informacji, jest poszukująca, chce sama dokonywać wyboru.

Z uwagą wszyscy wysłuchują glosu Kazimierza Pasenki-wicza, emerytowanego profesora, który mówi z perspektywy życiowego doświadczenia, że nie spodziewał się tego, co się w Polsce zdarzyło. — Jest to dla mnie okres radości, spełnienia mego życia — uciążliwie członek partii. Po tym co zaszczytnie było bym odwołano. Dalej dobitnie podkreśla, że nie może być żadnych tam dla rzetelnej informacji. Jej brak i blokadę wian jest zbrodnią wobec narodu. Identyfikacja z ograniczaniem swobody pracy naukowej i literackiej.

JERZY SADECKI

siewziaciach, które usprawnia pracę kółka i sprawni, iż będzie ono lepiej służyć rolnikom. Tymczasem gdyby już teraz zaczęła się kampania rolnicza z bazy SKR w Męcinie z 11 traktorów wyruszyłoby w pole tylko 2, a z 10 kosiarek rotacyjnych — żadna. Do kółkowej bazy w Męcinie musi powrócić mała koparka-spycharka, bez której nie sposób realizować wielu czynów społecznych jak chociażby dalszej gazyfikacji, która w całości prowadzi sami mieszkańcy, czy drugiego etapu budowy wodociągu wiejskiego. Muszą w kółku zjawić się bronie, gąbki, żelazki, parniki elektryczne i węglowo-drewnne, by nie zdarzyło się tak, jak ostatnio, że rolnicy robili szeleńcze wyścigi po parniku do Gorlic — w dwie strony sto kilometrów. Trzeba zlikwidować priorytetowe obstugi niektórych gospodarstw i tylko rzetelnie przestrzegać kolejkę zgłoszenia i zamówienie terminu usługi. Trzeba też tym najlepszym traktorystom płać najwyższe stawki godzinowe. Im się to należy za jakość pracy u rolników i dbałość o sprzęt, a gorszych mobilizuje. Za finansami nie mogą stać ciągłki prywatne. W kampaniach politycznych one świadczyły usługi na równi z kółkowymi i za taką samą opłatą. Rozdział zleceń powinien być wspólny dla sprzętu kółkowego i prywatnego, a rządzić nim powinna m. in. geografia obrabianych pól. Rolnik indywidualny musi jednak mieć możliwość zakupu ciągnika i maszyn towarzyszących. I nie może się zdarzać, jak teraz, że nowy ciągnik już w składnicy maszyn ma sporo zużytych podzespołów i części. Może celowe by było wysłać przedstawicieli samorządu wiejskich do fabryki w Ursusie na kontrolę stanu technicznego wyrobów. Samorząd jako organizacja musi mieć licząc się głos w sprawie przydziału trzecz aktualnie najważniejszych dla rolników grup towarów: węgla, nawozów mineralnych i maszyn.

Wielki samorząd kółkowy musi być samorządny, ale i samoopowiedzialny za wszystkie sprawy swego terenu. Tylko on może decydować o przeznaczaniu w przypadku Męcin 170 tys. zł. Funduszu Rozwoju Rolnictwa, 113 tys. zł funduszu gminnego i takiej samej kwoty na popieranie czynów społecznych. Są to sumy jak na Męcinie śmieśnizną małe skoro potrzebny „na wczoraj” most na drodze Męcina — Wysokie zgodnie z gotową dokumentacją ma kosztować ponad 2 miliony złotych.
— Jeśli od władz chce się oczekiwać pomocy w rozwiązywaniu lokalnych problemów, to nie wystarczy przypominać dawnych społecznych przedsięwzięć, lecz trzeba mieć konstruktywne program, realizowane wszystkie rolnicze świadczenia na rzecz państwa i ani jednego nawet półhektarowego gospodarstwa, włączając je do państwa swojej produkcji państwowej — mówi wczoraj jeden z dyskutantów. Ale i władza musi inaczej niż do tej pory patrzeć na rolnika. To brzmia jak kiepski dowcip, ale by wystarczyło o plan na budowę domu trzeba zatwierdzić 32 operacje czy jak kto woli sprawy i to jeśli ma się szczerze i tzw. dobre układy.

STANISŁAW SMIERCIAK

52 zakładników USA oczekuje na rychłe spotkanie z rodzinami

TEHERAN, ALGER, WASHINGTON, LONDYN, BONN (PAP). Po ogłoszeniu 19 bm. porozumienia między Teheranem a Waszyngtonem co do warunków zwolnienia 52 amerykańskich zakładników, uruchomiony został natychmiast mechanizm ich repatriacji. Rzecznik rządu irańskiego — Behzad Nabavi poinformował w poniedziałek po południu, że zakładnicy są badani przez lekarzy algierskich. Na lotnisku w Teheranie stoją w pogotowiu dwa algierskie samoloty, mające przewieźć zakładników do Algieru. Stamtąd zostaną oni przewiezieni do amerykańskiej bazy wojskowej w Wiesbaden w RFN i następnie do Stanów Zjednoczonych. Rzecznik irański podał, że zakładnicy będą mogli opuścić Teheran natychmiast po tym, gdy rząd Algierii powiadomi, że zwolnienie ma mocy porozumienia aktywa irańska zostanie zdeponowane w uzgodnionym „trzecim kraju”. „Stany Zjednoczone — powiedział

36. rocznica wyzwolenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
była się uroczysta odprawa wart Jednostek WP — Garnizonu Krakowskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, delegacja władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa, Konsulatu Generalnego ZSRR, Konsulatu Republiki Francji, Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki, oraz przedstawiciele organizacji kombatanckich, społecznych, związkowych i młodzieżowych złożyli kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Wieńce i kwiaty złożono również pod pomnikiem żołnierzy radzieckich na Plantach.
*
Wczoraj w reprezentacyjnej sali posiadającej sędzię radca odbył się uroczysty koncert poświęcony 36. rocznicy wyzwolenia Nowego Sącza. Wytworają rocznicową uroczystość, na którą przybyli m. in.: przewodniczący WK FJN Kazimierz Węglarski, I sekretarz KM PZPR Jan Koszkul i prezydent miasta Wiesław Oleksy, przewodniczący MK FJN Zbigniew Drożdż przywołali chronologię wydarzeń, jakie poprzedziły dzień 20 stycznia 1945 roku, kiedy to 76 Perłociska Dywizja Przewodniczący dowodzona przez pułkownika Fiodora Bolbata do księgi swej wojennej chwały wpisała wyzwolenie Nowego Sącza. Po koncercie, którego wykonać byli uczniowie miejscowej szkoły muzycznej, miłym akcentem było wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym mieszkańcom miasta. Radni MRN, członkowie Plenum MK FJN, przedstawiciele środowisk kombatanckich, żołnierzy Karpackiej Brygady WOP a także mieszkańcy miasta złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem-mauzoleum bohaterów Nowosądeckich, grobem-pomnikiem żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walce o wyzwolenie Nowego Sącza. (ś)

Z prac KKKP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
teren miasta i gminy w Myślenicach potwierdzono już zarzuty w stosunku do Jerzego Rzeszuty b. sekretarza KMG PZPR w Myślenicach i b. I sekretarza KMG PZPR w Sukowicach.
Stwierdzono wykorzystywanie odpowiedniej funkcji do czerpania osobistych korzyści materialnych m. in. — bezpodstawne wejście w posiadanie mieszkań w Myślenicach, wówczas kiedy takie posiadał w Krakowie — wydłużenie bankowego kredytu inwestycyjnego na budowę domu letniskowego w Bogdanowie.
W związku z tym Zespół Oczekujący KKKP podjął uchwałę o wydaleniu z partii J. Rzeszuty.
Podstawowa Organizacja Partynia Urzędu Gminy w Skale po zapoznaniu się z wynikami wspólnych ustaleń

X Zima na Medal

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
zwierząt. Do zabawy zaprosić wszystkie dzieci z Waszej miejscowości. Wybrać odmy powiadomienie, postarając się wykonać jak największe zespoły do fabryki w Ursusie na kontrolę stanu technicznego wyrobów. Samorząd jako organizacja musi mieć licząc się głos w sprawie przydziału trzecz aktualnie najważniejszych dla rolników grup towarów: węgla, nawozów mineralnych i maszyn.

TEATRZYK PSZCZOŁKI MAI:

Maja — nowa gwiazda telewizyjnego serialu robi furorę na całym świecie. Proponujemy Wam na długie zimowe wieczory założyć w zastępstwo własny teatrzyk. Niech jego patronem będzie uroczą Maję. Rozdzielcie w zastępstwo zadania dla kilku mniejszych grup. Zastanówcie się nad formą teatrzyku (może być np. kukielkowy, cieni, albo kabaretowy). Wybierzcie miejsce na występy, wykonajcie dekorację, kukielki, pacynki itp. Wybierzcie także repertuar, a

Zastęp	Imię i nazwisko, dokładny adres zastępowego (ej)
Hufiec	Chorągiew
Meliduje	o wykonaniu zadania

Nie będzie przerw w emisji krakowskiej „Kroniki” TV

Wczoraj na próbie OTV-Krakowa zamieszciliśmy komunikat o czasowym zawieszeniu emisji lokalnego programu TV (w tym także „Kroniki”) w związku z prowadzeniem w Studio na Krzemionkach prac konserwatorskich. Jak dowiadujemy się dzisiaj, program krakowski będzie emitowany bez zmian. Telewizja zawdzięcza gościnności

Ministerstwo Łączności prosi o wyrozumiałość Do 31 marca br. zostanie zorganizowana specjalna służba gazetowa

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach ukazuje się na łamach prasy codziennej pod adresem Ministerstwa Łączności coraz więcej krytycznych notatek na temat skomplikowanej sytuacji, jaka wytworzyła się z kolportażem prasy. Ministerstwo Łączności czuje się w obowiązku ponownie wyjaśnić, że na przełomie października i listopada ub. r. nastąpił znaczny wzrost pocztowej prasy, przyczyną czego były nawet w niektórych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych wielokrotność stanu z poprzedniego roku, w szczególności tygodników. Spowodowało to pogłębienie trudnej sytuacji służby doręczycielskiej. Ciężar torby doręczycielskiej, wypełnionej w większej mierze prasą, przekraczał możliwości fizyczne doręczycieli, z których dwie trzecie to kobiety. Nie można również pominąć faktu, że w porządku służby doręczeniowców poważne braki kadrowe, dochodzące do jednej trzeciej niezbędnego stanu zatrudnienia.
W tej sytuacji doręczyciele wystąpili z żądaniem odciążenia ich w pracy przez zniesienie doręczania prasy w miastach. Żądania te zostały zdecydowanie poparte przez NSZZ PE i NSZZ „Solidarność” co znalazło wyraz w porozumieniach zawartych przez ministra łączności z tymi związkami. Ministerstwo Łączności wypielnając porozumie-

Pod presją zdarzeń i oczekiwań

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
nie polityczną, powinna być jednym z środków kontroli społecznej, zaś partia miała wyrecytować administrację państwową, powinna być czynnym kontrolującym zgodność idei z praktyką. Wtedy, jako dziennikarze będziemy jej potrzebni nie do poprawiania samopoczucia, lecz do rzetelnego informowania o tym, co dzieje się, a co wywołuje niezadowolone w kraju. Dziennikarz powinien być człowiekiem w każdej sytuacji dającym świadectwo prawdzie. Do tego zobowiązuje nas nie tylko noszenie legitymacji SDP, ale świadomość, że pracując w partyjnej gazecie, swą postawą świadczą nie tylko o sobie, ale o tym, jaka jest partia lub jaka być powinna. Nie powinniśmy stać się znów częścią milczącej większości. Jest to nie tylko nasze dzienne obowiązki, ale i partyjny obowiązek.
W zebraniu udział wzięli kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK Jan Czepiel.
Dokonano wyborów nowych władz POP. W bezpośrednich i tajnych wyborach I sekretarzem został red. Jerzy Piekarzyk. (k)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Związki branzowe a sport

Mając na uwadze wysoką pozycję sportu związkowego w naszym kraju w minionych latach, Komisja Porozumiewawcza Związków Branzowych opowiedziała się za nadaniem sprawom kultury fizycznej, sportu i turystyki rangi równiej problemom zdrowia, kultury i oświaty. Idzie m. in. o to, by związkowe kluby sportowe nadal korzystały z poparcia oraz pomocy organizacyjnej i materialnej. Dla realizacji tych zamierzeń należy utworzyć samodzielne zrzeszenie robotniczych organizacji kultury fizycznej, sportu i turystyki, jako reprezentanta związkowej działalności sportowej. Działalność ta powinna być zrzeszona ściśle z dotychczas powiązaną z resortami.
A skąd wzięty fundusze na finansowanie sportu i turystyki? Przy okazji przeprowadzonej re-

Finaliści PE w hali Hutnika

Z uwagi na udział drużyny aktualnego mistrza Polski, siatkarzy Gwardii Wrocław w rozgrywkach o Puchar Europy przelozone zostały mecze tego zespołu (i występującego w parze z nim Płomienia Sosnowiec) z Hutnikiem Kraków i Beskidem Andrychów. Wrocławianie pokonali zespół Torre Tabita Catania 3:0 awansując do finału Pucharu Europy. I właśnie finali-

W niedzielę Mecz Wyzwolenia

Pierwszą imprez sportową rozegraną w Krakowie po wyzwoleniu miasta spod hitlerowskiej okupacji był mecz piłkarski pomiędzy zespołami Juwenii i Zwierzynieckiego. Tradycje takich meczów kontynuowane są przez oba kluby nieprzerwanie do dzisiaj. Właśnie w nadchodzącą niedzielę na stadionie Juwenii na Błoniach takie spotkanie odbędzie się już po raz 37!

W kilku wierszach

W szańcach meczów młodzieży triumfowała Steffi Martin (NRD) — 2.10.690, a 12 w klasyfikacji Lucyna Kabat miała czas 2.14.171, na 15 miejscu ukończyła mistrzostwa Marta Miśkiewicz — 2.16.253. Wśród chłopców triumfował Joerg Hoffmann (NRD) — 2.14.394, a

Borg wygrał turniej „Masters”

Dobiegł końca międzynarodowy tenisowy turniej „Masters” rozgrywany w hal Madison Square Garden w Nowym Jorku. W finale gry pojedynczej spotkali się pięciokrotny triumfator turnieju wimbledońskiego Bjorn Borg oraz jeden z najlepszych tenisistów świata w ostatnim okresie — Ivan Lendl. Wygrał Borg 6:4, 6:2, 6:2. Było to już drugie zwycięstwo Borga w turnieju „Masters”. Poprzednio triumfował w 1980 r. W finale gry podwójnej John McEnroe i Peter Fleming pokonali Petera McNamee i Paula McNamee 6:4, 6:3.

Niechaj mądrzy kierują, specjaliści decydują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

form rozszerzenia kompetencji rządu i organizacji przedstawicieli, które prezentować będą swoje stanowisko poprzez Radę Społeczno-Gospodarczą. Natomiast nie znalazł odbicia — choć było to postulowane w poprzednich wariantach projektu — stosunek instancji partyjnych do administracji gospodarczej.

Sądze jednak, że sprawa ta uwzględniona będzie w uchwałach IX Zjazdu. Idzie o to, aby utrzyć się przed staniem niedobrych dotąd praktyk, przejawiających się w bieżącym interwencji instancji partyjnych w działalności organizacji gospodarczych i w stosowanym zwyczajach, w myśl którego Komitet Centralny uchwałiał, a następnie wszyscy — Sejm, rząd — miał to uchwały jedynie realizować.

Nowością w obecnej reformie, w porównaniu z poprzednimi, jest głębokie powiązanie struktur organizacyjnych, zwłaszcza na szczeblu centralnym i na średnim. Istotne jest również to, że projekt reformy przewiduje taki sposób zarządzania, w którym nie ma bezpośredniej

podległość dyrektora organizacji gospodarczej w stosunku do administracji resortowej. Chcąc zwrócić także uwagę na przewidywaną w projekcie zmianę charakteru planu w przedsiębiorstwie. Będzie on jego własnym planem, powołanym wprawdzie z zadaniami centralnymi, ale z zastrzeżeniem, że głównymi instrumentami planowania mają być instrumenty ekonomiczne i tylko część tego planu może być określona przez dyrektora. Zresztą wyraz temu dano już częściowo w tzw. „małej reformie”. Oznacza to, że zamierza się zapewnić przedsiębiorstwom w tej dziedzinie gwarancje lub zabezpieczenia prawne. Charakterystyczne w projekcie reformy jest również to, że ważniejsze decyzje dotyczące gospodarki narodowej podejmowane będą — nie tak jak dotąd wyłącznie przez rząd — lecz przez Sejm. Samodzielność przedsiębiorstwa, charakter ich planu będą miały wpływ na poziom ich powiązania z innymi zakładami, choć w praktyce stawa się trudne do realizacji, zwłaszcza obecnie, głównie ze względu na brak zaopatrzenia materiałowego i wielu środków. To z kolei wiąże zakładom ręce w

podpisywaniu przez nie umów na dostawę swoich wyrobów.

Zwrócić chcę uwagę na zawarte w projekcie reformy założenia dotyczące polityki kadrowej — były to postulaty środowiska krakowskiego — w których wyraźnie się podkreśla, że przy obsadzaniu stanowisk w pierwszym zaleceniu brane będą pod uwagę kwalifikacje i umiejętności kierownicze. Też sprawy w dotychczasowych reformach nie podnoszono. Do nowym w projekcie reformy zaliczyłbym także zapis o potrzebie rozwijania ruchu ochrony konsumentów. W pierwotnej wersji była także wzmianka o potrzebie rozwoju ruchu ochrony środowiska, szkoda jednak, że wzmianka ta nie znalazła się w ogłoszonym projekcie. Również po raz pierwszy pojawił się w założeniach zapis o ochronie plac realnych. Idzie tu o podstawowe relacje między placą minimalną, średnią i maksymalną. Nie może być tak, iż plac jednego emeryta wynosi 2100 zł, drugiego — 28 tys. zł, bo był członkiem rządu, a jeszcze innego — 80 tys. zł.

Notował: TADEUSZ STEC

Komunikat o rozmowach NSZZ „Solidarność” z włoskimi związkami zawodowymi

RZYM (PAP). 19 bm., w dniu powrotu do kraju z wizyty we Włoszech delegacji NSZZ „Solidarność”, ogłoszono komunikat o rozmowach delegacji z trzema wielkimi organizacjami związkowymi we Włoszech zrzeszonymi w Federacji Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy (CGIL), Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych (CISL), oraz Włoskiej Unii Pracy (UIL). Jak głosi komunikat, delegacja „Solidarność” zapoznała organizację związkową Włoch ze swoimi doświadczeniami, przedstawiła tworzenie i założenia swojej struktury organizacyjnej. Przedstawiciele CGIL, CISL i UIL zapoznali delegację „Solidarność” ze strukturą ruchu związkowego we włoskich zakładach pracy i z zasadami funkcjonowania poszczególnych central w samej federacji. Sekretarze generalni wszystkich trzech central związkowych wyrazili pełne poparcie dla rozwoju ruchu związkowego w Polsce, wyrażając przekonanie, iż dokonując się w naszym kraju głęboki i pozytywny proces odnowy w ramach państwa socjalistycznego. Proces ten jest zgodny z aspiracjami i wolą ludzi pracy, zaś jego gwarancjami są samorządność i niezależność ruchu związkowego.

Postanowiono umocnić stosunki dwustronne. NSZZ „Solidarność” otrzymała zaproszenie dla swych przedstawicieli na zjazd CGIL, CISL i UIL, które odbędą się w roku bieżącym.

30 lat pracy Janusza Roszki

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Zyczę Wam, Towarzyszu, dalszych osiągnięć w pracy twórczej, sukcesów w działalności społeczno-politycznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR KRYSZTYN DĄBROWA

Z FILHARMONII Czajkowski i Strawiński

Dwa reprezentatywne dzieła wybitnych twórców muzyki rosyjskiej — Koncert skrzypcowy D-dur op. 35 Piotra Czajkowskiego oraz „Wesele” Igora Strawińskiego — wypełniły program koncertu Orkiestry i Chóru Filharmonii Krakowskiej w ubiegłym tygodniu. Koncert prowadził Jerzy Salwarowski, w roli solisty w dziele Czajkowskiego wystąpił znany skrzypek radziecki Oleg Krysa.

Styl gry, jaki zaprezentował w Koncercie Czajkowskiego Oleg Krysa, był dla mnie pewnym zaskoczeniem. Przy niezaprzeczalnie pięknej kastylii w lirycznych momentach koncertu, potraktowanych w sposób bardzo kontemplacyjny i przez to jakby statyczny, w grze owej zabrako dynamizmu i żaru wewnętrznego, które to cechy w tym dziele wydają się wprost nieodzowne. Emocjonalny chłód tej interpretacji, czyste techniczne traktowanie partii figuratywnych, szły w parze z brakiem precyzji intonacyjnej i artykulacyjnej, a często też szorstkim dźwiękiem. Jeśli mimo wszystko koncert zabrał w całości w sposób frajdujący, to dominującą w tym zasługą dyrygenta. Dostrajając się wspaniale do powściągliwej, klasycznej w duchu koncepcji in-

terpretacyjnej solisty, potrafił zarazem znakomicie przejmować i rozwijać przewodni wątek muzyczny dzieła w orkiestrowym tutti, np. w pięknie rozegranych kulminacyjnych wybiegniach głównego tematu i części. Właśnie dzięki temu zachowana została wartość przebiegu formalnego. Brzmienie orkiestry było pełne, szlachetne. Imponowała wyrafinowana precyzja i punktualność akompaniamentu np. w II kantylenowym temacie partii skrzypcowej — Salwarowski wprost idealnie wyczuwał tu wszelkie niuanse tempa, zwolnienia i przyspieszenia frazy, kadencyjne rozszerzenia. Doprawdy, wśród dyrygentów swojej generacji Salwarowski wybija się zdecydowanie stopniem opanowania dyrygenckiego métier i sumiennym stosunkiem do dzieła; nie potrzebuje zaskania braków strzelistym efekciarstwem.

Znacznie trudniejsze zadania stanęły przed dyrygentem w utworze Strawińskiego. Problemem zasadniczym jest tu przede wszystkim synchronizacja aparatu wykonawczego i uzyskanie brzmieniowej równowagi między rozbudowanym instrumentarium perkusyjnym, czterema fortepianami, chórem, solistami — wszystko to zaś w toku muzycznym o ogromnym

stopniu metryczno-rytmicznym komplikacji. Istotą tej muzyki jest jej fascynująca motoryka — jak pisze Roman Vlad — nieporównywalny „dynamizm witalny”, „porywająca, radosna, niekiedy orgiastyczna bujność”. Tę to w pełni udało się uzyskać. Znamięto zgranie i świetnie, perkusyjnie ostre dźwięki zdemontowali czterech pianistów: Marek Kosiak, Jerzy Łukowski, Jerzy Tosik-Warszawski, Stefan Wojtas. Natomiast w relacjach między grupą fortepianową-perkusyjną i chórem, a także solistami, wystąpiły pewne rozchwiania. Wątpliwość musi budzić wykonywanie dzieła w polskiej, a nie oryginalnej wersji językowej — nie służy to wcale czytelności warstwy tekstowej (do słuchacza docierają jedynie pojedyncze słowa), deformując zaś w poważnym stopniu brzmieniowo-rytmiczne aspekty muzyki.

Partie wokalne w „Weselu” — rosyjskich scenach choreograficznych ze śpiewem i muzyką — śpiewali: Jadwiga Gdulanka (sopran), Ewa Podlęś (mezzosopran), Tadeusz Kopacki (tenor), i Edmund Kosowski (bas). Chór przygotował Jan Poltow-ski.

LESZEK POLONY

W życiu społecznym prawda nie zabija, zabija kłamstwo i półprawda

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wiedzi musi się zacząć od tego: dlaczego marksizm w naszych warunkach stracił to co było w marksizmie najsilniejsze, co jest siłą międzynarodowego ruchu komunistycznego, zwłaszcza tam, gdzie walczy on o władzę do dzisiaj.

To znaczy: zdolność krytycznej analizy rzeczywistości, w której istnieje i działa określony ruch polityczny. Dlaczego nasz marksizm stał się przede wszystkim doktryną państwa, którą trzeba chronić, której trzeba zapewniać stabilność, a przestał być żywą, rozwijającą się myślą. Ta myślą ogarniającą zmieniające się warunki. Mówimy dzisiaj o tym, że trzeba nam nowo rozwiązać w kwestii: partia a Kościół. Przecież istnieją partie polityczne — komunistyczne właśnie — które ten dylemat postawiły przed sobą wcześniej i nazywały go kompromisem historycznym. Myślę o doświadczeniu Włoskiej Partii Komunistycznej. Szukamy kwestii partia, a związki zawodowe. A przecież istnieje Francuska Partia Komunistyczna z ogromnym CGT i o ogromnymi tradycjami w kwestiach własnego uczynienia z ruchu zawodowego siły politycznej dla partii. To o co walczymy, jest w tej chwili minimalizm, jakimkolwiek. Mianowicie to, aby związek zawodowy nie stał się siłą polityczną, bo jeśli stanie się — jest przeciwko nam. Jakżby głęboki dramat jest w tym wszystkim? Sądzę, że w odbudowaniu zdolności krytycznej analizy rzeczywistości jest to pierwszy element naprawy naszej rzeczywistości. To łatwo powiedzieć, ale o razu rodzi się pytanie, dlaczego byliśmy tak niekrytyczni. Sądzę, że paraliżowało nas hasło jedności, tej jedności wadliwej pojętej. Sądzę, że paraliżowała nas ta praktyka, że wypowiedzenie zdania, które nie brzmiało ortodoksyjnie, ale było w najlepszej wierze komunistycznej, próbą prognozy czy też diagnozy dla sytuacji, od razu z-

markowska teza, że religia jest konsekwencją alienacji człowieka, to socjalizm ma własne źródła. Ten konkretny, historycznie istniejący socjalizm alienacji, zagubienia podmiotowości. W hasłach podmioty mówić o tym, że władzę ma u nas klasa robotnicza, lud. Przeczytajcie wypowiedzi naszych polityków, wszystkich po kolei. Zawsze wszyscy byli dobrzy: znakomita klasa robotnicza, znakomite chłopstwo, znakomita inteligencja, znakomita administracja, dobra kadra kierownicza. Tylko w sumie to wszystko nie istniało jako całość skutecznie działająca i wygrywająca wyścig z efektywnością. Dlaczego? Dlatego, że w istocie w praktyce istniały więcej mechanizmów u bezwłasnowalających społeczeństwach, więcej mechanizmów powodujących wycofanie się jednostki, jej zagubienie w życiu społecznym. Mechanizmów, które pozwoliłyby się tej jedności w życiu odzyskać. Dlaczego? Dlatego, że procesy obumierania religii w Polsce są znacznie wolniejsze od wszystkich krajów Europy Zachodniej? Nawet tych najbardziej religianckich jak Hiszpania na przykład. Dlaczego tak się dzieje? Tych dysfunkcji można by nazwać daleko więcej. Jeśli to, do zadaniem, jednym z naczelnych w tej chwili, jest dążenie do przywrócenia wagi prawdy. Elementarnej prawdy! Wiem, że w życiu indywidualnym prawda może zabić. Wie o tym każdy, kto jest na przykład choć trochę zaznajomiony z technikami leczenia raka. Ale w życiu społecznym prawda nie zabija. Zabija kłamstwo i półprawdę. Odbudowanie mechanizmów komunikowania sobie prawdy, takiej prawdy, która pomimo całej goryczy w niej zawartej byłaby w stanie mobilizować, jest w tej chwili — w moim przekonaniu — jednym z najważniejszych zadań. Mój wiemy o tej sobocie (dzisie o dzień 10 i 81 r. — przyp. GK) i doświadczeniu sobotnim. Otóż dla mnie, jako dla członka partii, podstawowym w tej chwili pytaniem jest to,

co to są te siły w sojuszu odpowiedzialności. Kim są ci ludzie, którzy poszli do pracy? Jaka to siła? Z czego się składa? Czy to nie jest właśnie szansa odbudowy kraju i partii? Czy to nie jest ujawnienie pewnej innej zupełnie linii podziału, poza wszystkimi innymi liniami podziału na tych, którzy marzą, ale są realistami, i na tych, których marzenie paraliżuje, ponieważ do żadnego działania nie prowadzi.

Mnie się wydaje, że popełniamy jeszcze jeden błąd — i to jest ostatnia kwestia, o której chciałem powiedzieć. Otóż mówimy najczęściej, że nam jest potrzebna odnowa. I odnowa nam jest rzeczywistość. Ale w tym hasle odnowy tkwi jak gdyby przekonanie, że wszystko już dobrze wiedzieliśmy, tylko albo krasnoludki, albo jakieś bliżej nieziane siły, albo machiawelizm ludzi dąbali o naszą pozycję spowodowali, żeśmy to wszystko wywrócili. Wydaje mi się, że potrzebna nam jest odnowa jeszcze w innym sensie, daleko prawdziwszym, odnowa w sensie zaczęcia czegoś od nowa, bo nie potrafiliśmy wytworzyć do tej pory ani demokratycznych zasad współżycia, ani nie oklamujemy się — z racji specyficznych tradycji polskiego ruchu komunistycznego, ruchu działającego w podziemiu — nigdy takich demokratycznych tradycji nie mieliśmy. W każdym razie w takim znaczeniu w jakim one są nam potrzebne dzisiaj dla rządzenia w tym społeczeństwie. I jeśli tak, to potrzebna nam jest odnowa właśnie w tym drugim znaczeniu, w tym rozpoczęciu myślenia o nowych rozwiązaniach, które nie były dotychczas znane, i które nie mają za sobą żadnych historii, a które — jako komunizm — nazywamy diałbego, że społeczeństwo jest właśnie takie jakie jest, w którym nam przychodzi realizować socjalizm właśnie ten konkretny, w tym konkretnym społeczeństwie.

HIERONIM KUBIAK

TELEWIZJA

Lepiej późno?

Istnieje powiedzonko, że „lepiej późno, niż wcale” — lecz, jak dowodzi aktualna praktyka — późno, nie znaczy wcale lepiej. Kto się bowiem spóźnia, często traci i musi stracić nadrobić.

Oczywiście, w zasadzie lepiej spóźnienia odrobić, aniżeli im się biernie poddać, czyli nie robić niczego. Te refleksje nastąpiły u mnie podczas wizyty w Teatrze TV („Pustaki” E. Redlińskiego), jak i po kilkunastu minutach z kręgu publiczności DTV, czy Studio-2. Myślę tu m. in. o wystąpieniu ministra pracy i płacy, wojewody oraz I sekretarza KW PZPR w Radomiu, które — acz różne w swej treści — miały wspólny mianownik: gdyżby nastąpiły wcześniej, nie musiałyby łagodzić faktów dokonanych, poniekąd mogłyby przynajmniej do niektórych faktów nie dopuścić. Jako próba wyjaśnienia i konsultacji społecznych, przeprowadzonych w porę. Wprawdzie i to dobrze, że te głosy zabrzmiły w TV, ale czy nasze weny! Nie dobitnie ostatnie? Czy nie mogły włączyć do dialogu bez regularnych opóźnień?

Podobnie ma się rzecz z ciekawymi wypowiedziami np. prof. C. Bobrowskiego — na tematy ekonomiczne (Studio-2) — które, choć optymistycznie przepięknie, pokazują źródła karłowatej gospodarki. Profesor, co zakrawa na nie pierwszy paradoks, udzielał poradami ekonomicznymi inne kraje, ciężąc się tam marką wybitnego eksperta — by w odczynie, jak na ironię, przypominając się podczas ulotków (!) „wielkim okokom” ku gospodarczej katastrofie. Nie pytany nawet o poradę, lub — jeśli pytany — to za późno, albo bez wykorzystania jego ekspertyz przez domorodnych znawców.

Również sztuka Redlińskiego, drukowana półtora roku temu, mogłaby stanowić materiał przynajmniej do zadumy. Wprawdzie to nie arcydzieło jakiegoś Gogola czy Witkacego, ale satyryczny reportaż-socjogram, który dziś potwierdza jedynie nasze gorzkie wczorajsze, więc przez spóźnienie stracił wiele ze swojej literacko-dokumentalnej aktualności. Odwołując autorowi satyryczną, zaś sztuce znaczenie ostrzegawcze, jeszcze przed sierpniową burzą. A jeśli i tak „Pustaki” zachowają sporo warto-

ści, to chyba w głębszym sensie, niż teatralny obraz deprawacji ludzi tylko biurokratyczną machiną. Przede wszystkim ponurym procesem demoralizacji — prywatną, obłądą i pochlebstwami dla osiągnięcia „karier”. Szkoda, że przedstawienie nabrało charakteru „szwejkowskiego”, bo w lekturze sztuka wydawała się bardziej żądliwa.

Za to uśmiech (po „Muppet show”) i mało dowcipny okazał się „Zoo-kabaret” L. Szopy ze Szczecina. Żywe zwierzęta mówiące po ludzku (?) niewiele miały do powiedzenia, poza humorkiem w stylu obiegowych felietoników. To także spontanne przedsiwzięcie. Bez potrzeby nadgania. Natomiast inne działania (w DTV) było zbyt późniejsze i nie przemysłowe, ładzie o wyuidy, przeprowadzane na sali obrad z ich uczestnikami podczas trwającej dyskusji. Jest to po prostu nielaki reporterów wobec postulatów słuchacza i mówców. Czy takich rozmów nie można odbyć w przerwie lub po zakończeniu? Zwłaszcza, że nie szło o transmisję bezosobną, więc termin „późnie!” nie oznaczał żadnej straty informacji! (me)

BOB

Plenum ZK ZSMP

Dużo nas — a tak mało...

(INFORMACJA WŁASNA). Ostatnie plenum Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej trudno nazwać takim mianem, choćby tylko z tego względu, iż praktycznie biorąc przez znaczną część obrad gremium to było nieprawomocne.

Kiedy rzecz cała się rozpoczęła z wielkim trudem dołączono się kworum. Wystąpiła pierwsza przerwa by zrobić „działaczy” uznała, że ma ważniejsze sprawy na głowie niż obrady macierzystej organizacji i „po angielsku” wywnęla z sali. Potem była dyskusja, a w końcu przyjęcie uchwały i podjęcie decyzji wymagających akceptacji planarnego ciała. Wtedy to właśnie się okazało, że kworum nie ma. Rozdzwonili się telefonami i w ich rezultacie udało się ściągnąć na plenum jednego z jego

członków. Kworum znówu było... Sytuacja jaka wytworzyła się w ZSMP musi napawać niepokojem. Jak to się dzieje, że ta ideowo-wychowawcza organizacja nie potrafiła odbarzyć najwyższymi godnościami Związku ludzi odpowiedzialnych, tych naprawdę zaangażowanych? Bo czyż nie jest to paradoks, że raz na kilka tygodni, w dniu plenum, z takim trudem udaje się zebrać ledwie 50 procent tego niby czolowego aktywu? Na siedemdziesięciu kilku członków plenum przychodził trzydziestu paru... W ostatnim czasie uczestniczyłem w wielu naradach zorganizowanych przez ZSMP. W gorącym czasie odnowy narzeczano na wszystko i wszystkich. Na partię, rząd administrację, dyrekcje zakładów

pracy. Młodzi ludzie jakże oszczędni byli w oskarżaniu samych siebie. Ostatnie plenum ZK ZSMP jest jeszcze jednym, niestety przykrym dowodem faktu, iż łatwo oskarżyć innych — trudno siebie samego. Sądzę więc, że odnowa zacząć się winna również w ZSMP. Niechże w końcu ta organizacja podoła się tych, którzy splendoru jej nie przynoszą, którzy bimbają sobie z przedstawionych obowiązków. Trzeba zerwać z tzw. kuczami, partykularnie pojmnowanymi interesami grup ich młodzieżowych środowisk. I cóż z tego, że szereg ZSMP niby są imponujące skoro ich jakość nie zawsze jest przedniej marki.

Na koniec odnotujmy, że plenum (już po z takim trudem skompletowanym kworum) powołało m. in. Radę Młodzieży Szkolnej, przyjęło do swojego grona 8 przedstawicieli młodzieży uczącej się, a także podjęło decyzje związane z kampanią przed Nadzwyczajnym Zjazdem ZSMP. (hań)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1981 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł w wieku 56 lat

mgr Jerzy GARCZYŃSKI

pierwszy zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania, ekonomista, zasłużony pracownik administracji państwowej, długoletni i ofiarny działacz gospodarczy, który całe swoje pracowite życie poświęcił bez reszty rozwojowi ziemi krakowskiej i dobru jej mieszkańców, odznaczony za swoje zasługi Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia PRL, Srebrnym i Brązowym Medalem „Za zasługi dla Obronności Kraju”, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz wieloma innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Odszedł od nas ofiarny działacz, szlachetny człowiek i serdeczny przyjaciel.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj 20 stycznia, o godz. 14.30, na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Prezydent Miasta Krakowa i wiceprezydenci, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPPIS i Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

Mgr JÓZEFIE KLUZOWEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA.

Dyrektorka, pracownicy i młodzież III Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie

Towarzysze ROMANOWI JASZCZUKOWI

wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią OJCA

składają pracownicy KW PZPR w Tarnowie i KM PZPR w Debicy

Mgr. inż. ANDRZEJOWI PACKOWI

Dyrektorowi naszego Przedsiębiorstwa — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Zaloga Przedsiębiorstwa Transportu Samochoodowego Łączności Nr 5 w Krakowie

Naszej koleżance **ZOFII SENDERSKIEJ**

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI

Koleżanki i koledzy z Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

CZESŁAWOWI GRZESIAKOWI

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA.

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Nowym Sączu

Prof. dr inż. **EDWARDOWI PERYKASZY**

Naczelnemu Dyrektorowi PDKOP — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Prezydium i zaloga PDKOP

Głęboko dołknęli boleśną straż — żegnamy zmarłego dnia 15 stycznia 1981 r. naszego drogiego Kolegę

mgr. Jerzego GARCZYŃSKIEGO

I zastępce przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania w Krakowie, który ponad 30 lat swego pracowniczego życia poświęcił działalności w planowaniu regionalnym dla rozwoju ziemi krakowskiej, synując sobie powszechny szacunek i uznanie.

Część Jego pamięci!

Matce, Żonie i Synom Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

ZESPÓŁ PLANOWANIA REGIONALNEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE

Mgr. inż. Kazimierzowi Mikołajczakowi

Dyrektorowi Zarządu Budów Nr 4 — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Kierownictwo i zaloga Zarządu Budów Nr 4 w Debicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie

Tow. dr JERZEMU DARLEWIKOWI

Przewodniczącemu Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Szczawnicy-Krośńniku, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Komitet Miejski PZPR, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i naczelnik miasta w Szczawnicy-Krośńniku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1981 r. zmarł w Gorlicach

mgr inż. Tadeusz PIESKO

były długoletni kierownik Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Gorlicach.

Odszedł od nas człowiek prawy, szanowany przez współpracowników, zasłużony dla drogowictwa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego” oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA, POP EZPR, RADA ZAKŁADOWA I ZAŁOGA REJONU DRÓG PUBLICZNYCH W GORLICACH

